

Cenzura usunęła wątki LGBT w filmie o Freddie Mercury

19 listopada 2018

„Wszystko, co odnosi się do LGBT lub to promuje, nie będzie akceptowane” – oświadczył szef malezyjskiej Komisji Cenzury Filmowej Mohd Zamberi Abdul Aziz i wyciął prawie pół godziny z filmu „Bohemian Rhapsody”, będącym biografią lidera legendarnej grupy Queen.



Z filmu zniknęły wszystkie sceny odnoszące się do orientacji seksualnej Freddiego Mercury’ego, który był nie tylko legendą muzyki rockowej, ale też stał się ikoną ruchu LGBT. Sam aktor grający Freddiego, Rami Malek, naciskał na twórców od początku, aby w filmie położyli nacisk na seksualność artysty, zwłaszcza na jego długoletni związek z fryzjerem Jimem Huttonem.

Fanki i fani Queen z Malezji odnotowali, że z filmu wycięto między innymi scenę, w której Mercury przyznaje się swojej ówczesnej narzeczonej Mary Austin, że jest osobą biseksualną (wokalista został powszechnie zapamiętany jako gej, nie jest to jednak prawda). Mohd Zamberi Abdul Aziz przyznał w rozmowie z „Malay Mail”, że owszem, z filmu wycięto „cztery sceny

gejowskie", czyli według cenzury takie, które mogły w ogóle odnosić się do związków mężczyzn z mężczyznami. Cenzor stwierdził, że „momenty takie, jak całujący się mężczyźni, mężczyźni ocierający się o siebie i grupę mężczyzn ubranych w sukienki na imprezie w willi” nie powinny być pokazywane na srebrnym ekranie. Przyznał się też do wycięcia zakończenia, w którym widzowie zostają poinformowani, że przez siedem ostatnich lat życia Mercury – pod koniec poważnie już chory i umierający, pozostawał pod troskliwą opieką swojego partnera i umarł z obrączką ślubną na palcu. Jednak według cenzora z filmu zniknęły „tylko” 3 kontrowersyjne minuty, zaś według widzów – 24.

Kontakty homoseksualne w Malezji są nielegalne, grozi za nie nawet do 20 lat pozbawienia wolności. Malezja walczy też z „homopropagandą”: wiceminister spraw wewnętrznych w ubiegłym roku zaatakował korporację mediową Walta Disneya za odmowę usunięcia sceny gejowskiej w filmie „Piękna i Bestia”. W lutym tego roku na łamach popularnej gazety „Sinar Harian” ukazał się rekordowo poczytny artykuł pt. „Jak rozpoznać geja”. Autorzy dowodzili, że osoby LGBT charakteryzują się drogimi ubraniami, noszeniem zarostu oraz chodzą na siłownię. Po ukazaniu się artykułu kampanie LGBT zaalarmowały rząd: każda taka publikacja wywołuje bowiem serię ataków. W 2017 pobity i spalony przez kolegów z klasy za „podejrzenie bycia gejem” został 18-letni Nhaveen, 27-letnia transseksualistka, Sameera Krishnan, została natomiast zaatakowana nożem.

„Jeśli naprawdę chcesz kształcić społeczeństwo, wytłumacz im cechy pedofila, molestującego, mordercy, porywacza, czy ludzi, którzy naprawdę zagrażają życiu innych. Jak, do diabła, homoseksualista naraża twoje życie?” – zaapelował wtedy w internecie Arwind Kumar, jeden z najbardziej popularnych w Malezji aktywistów.

Autorstwo: WK

Zdjęcie: Wikimedia Commons

Źródło: Strajk.eu